



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Biblioteka Techniczna w Domu Technika
w Bydgoszczy czynna dla członków Izby
w dni powszednie, w godz. 11⁰⁰-17⁰⁰.

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44
88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66
87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81
87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

Uwaga! W środku pierwsze zaproszenia na Dni Budowlanych

Forum coraz bliżej

Być może już jesienią uda się zorganizować wojewódzkie forum poświęcone problemom budownictwa. I być może będzie to początek cyklicznych takich spotkań. Władze województwa są nam przychylnie.



Prof. A. Podhorecki omawiał nowe propozycje ustawy deregulacyjnej. Projekty nadal są kontrowersyjne

Fot. Tadeusz Kozłowski

To oczywiście tylko jeden z tematów posiedzenia Prezydium Rady Okręgowej KUP OIIB, które odbyło się 24 czerwca br. Ale niezmiernie ważny i - na co liczymy - doniosły w skutkach, jeśli plan się powiedzie. Przypomnijmy, że z wnioskiem o zorganizowanie forum z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz parlamentarzystów z naszego terenu wystąpił w kwietniu br. Krzysztof Mizgajski. Rozmowy z władzami na ten temat okazały się bardzo zachęcające. Zarówno marszałek województwa (14 czerwca), jak i wojewoda kujawsko-pomorski (18 czerwca) podszli do sprawy z dużą otwartością. Zdaniem marszałka, zdecydowanie warto poświęcić takie forum na rzetelną dyskusję, jak powinni się organizować budowlani, by lepiej korzystać z ofert inwestycyjnych, pojawiających się na wojewódzkim rynku. bo na litanię na-

rzekań szkoda czasu. U wojewody padła propozycja, by koncentrować forum na jednym najważniejszym temacie, na przykład poprawnego definiowania zadań i warunków w SIWZ tak, by ukrócić patologie w przetargach.

Jak podkreślił przewodniczący Rady, prof. Adam Podhorecki istotne jest, by forum nie rozmieniło się na sprawy drobne, incydentalne. Jeśli pierwsze spotkanie się uda i dorobek forum będzie znaczący i dla budowlanych, i dla władz, można będzie myśleć o przekształceniu forum w spotkania cykliczne.

Z innych tematów, na uwagę na pewno zasługuje informacja szefa Rady o tym, co się dzieje, a właściwie o tym, co złego się dzieje w projekcie ustawy deregulacyjnej. PIIB konsekwentnie postuluje zachowanie w tym projekcie zdrowego rozsądku i nieskracanie okresów praktyk, unikanie ryzykownych pomysłów

dokończenie na str. 2 ▶

▶ **dokończenie ze str. 1**

likwidacji praktyki, gdy Izba podpisze umowę z uczelnią, która niejako weźmie na siebie odpowiedzialność za dobre przygotowanie (czytaj uprawnienie) absolwenta do wykonywania zawodu inżyniera budownictwa.

Sprawy związane z zakupem dodatkowej powierzchni biurowej nabierają tempa i jest szansa, że zostaną sfinalizowane do końca lipca bieżącego roku.

Zbliża się natomiast rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą pracę dyplomową, bronioną w roku ubiegłym.

Wyniki ostateczne poznamy podczas imprezy Dnia Budowlanych w Bydgoszczy, 4 października br. Dziś wiadomo, że z wyjątkowego urodzaju 26 zgłoszonych prac, recenzenci wyłowili już 11, by przedstawić je do ostatecznej kwalifikacji przewodniczącemu kapituły konkursu, prof. Kazimierzowi Szulborskiemu.

Prezydium zapoznało się też z podsumowaniem sesji wiosennej egzaminów na uprawnienia. Podsumowanie było dość zaskakujące, o czym piszemy obok.

I na końcu ważna informacja dla rzeszy członkowskich. Prezydium przyjęło uchwałę o terminach obchodów Dni Budowlanych w poszczególnych obwodach i zasadach finansowania imprez. Cykl spotkań integracyjnych rozpoczyna: Brodnica (05.09), Inowrocław (06.09) i Grudziądz (06.09). Potem będą bawić się inżynierowie w Toruniu (17.09), a centralne obchody w Bydgoszczy, o czym wspominałem wypadają 04.10. 2013 r. Termin imprezy we Włocławku nie jest jeszcze znany. ■

TADEUSZ KOZŁOWSKI

Nasi w stolicy

28-29 czerwca br., w przededniu wakacji szkolnych, odbył się XII Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Nasi delegaci włączyli się na nim w prace komisji - Uchwał i Wniośków - Tomasz Kasperkiewicz, Skrutacyjnej - Bronisław Przybysz. Zjazd podsumował kolejny rok walki o wpływ na tworzenie dobrego prawa dla budownictwa.



■ **Nasi delegaci na sali obrad. Od lewej: Paweł Piotrowiak, Andrzej Myśliwiec, Jacek Kamiński i Bronisław Przybysz**

Fot. Tadeusz Kozłowski

W tej legislacyjnej materii trudno było się chwalić znaczącymi sukcesami, skoro np. kolejne wersje projektu ustawy deregulacyjnej, odnoszącej się do inżynierów budownictwa, pokazują, że rząd nadal nie dostrzega prawdziwej roli uprawnień dla bezpieczeństwa projektów i realizacji inwestycji

dokończenie na str. 3 ▶

budowlanych, prawdziwej roli wiedzy fachowej, popartej konieczną, wieloletnią praktyką.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Janusz Żbik, gość zjazdu, zapewniał, że jest wręcz przeciwnie, że rząd docenia problemy budownictwa, że głos PIIB w trakcie konsultacji no-

wych projektów aktów prawnych jest dobrze słyszany. Co więcej, zdaniem ministra Żbika Izba jest uznawana za ważnego i kompetentnego partnera w procesie tworzenia lepszych regulacji prawnych dla budownictwa.

Podobnie mocno podkreślał rolę PIIB inny gość zjazdu, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, Robert Dziwiński. Jedyne co się panu inspektorowi nie podobało w postawie PIIB, to fakt, że nasza Izba nie zgadza się na coraz większe obciążanie inżynierów pełniących samodzielne funkcje techniczne odpowiedzialnością za poprawność procesu budowlanego. Zdaniem R. Dziwińskiego, od tej tendencji nie ma odwrotu. Inżynierowie budownictwa będą zyskiwać większą samodzielność decyzyjną, ale z nią rosnąć będzie odpowiedzialność za budowlane czyny.

Ton wystąpień przedstawicieli organizacji technicznych pokrewnych PIIB był jednak zadziwiająco różny od rządowych.

Prezes FSNT NOT, Ewa Mańkiewicz-Cudny twierdziła, że ta doniosłość roli fachowców w tworzeniu dobrego

► dokończenie ze str. 2

prawa dla budownictwa nie potwierdza się w praktyce. Wszyscy wiedzą, że np. z kształceniem inżynierów jest źle i w kręgach rządowych mówi się, że w tej sprawie głos PIIB jest ważny i akceptowany, ale już z realizacją naszych postulatów jest znacznie gorzej. Podobnie jest z doskonaleniem prawa zamówień publicznych i wieloma innymi problemami. Pani prezes powiedziała to, o czym w wielu gremiach PIIB mówi się już bardzo głośno, tylko na razie nie dociera to do kręgów rządowych - w ważnych gremiach decyzyjnych, przesądzających często o przyszłości budownictwa, brakuje inżynierów, fachowców. Brakuje ich m.in. w gremiach, odpowiedzialnych za korzystanie z funduszy unijnych. - Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka” właśnie się kończy - twierdziła pani prezes - a jakoś nie widać w naszej gospodarce tych nowoczesnych technologii, nowoczesnych rozwiązań i wypada się spytać, na co właściwie te pieniądze poszły.

W tej sytuacji celowe byłoby zwarczenie szeregów i wspólne z NOT i innymi organizacjami inżynierskimi domaganie się z dawna oczekiwanych zmian, sprzyjających poprawie sytuacji w budownictwie.

Na tę wspólnotę interesów i konieczność wspólnego artykułowania inży-

nierskich potrzeb na forum rządowym i sejmowym wskazywał również Ryszard Trykosko. - Ponieważ - mówił - nie tylko jako szef PZITB i członek Izby, ale też jako aktywny uczestnik procesu budowlanego na co dzień, mam wrażenie, że wszyscy wiedzą od nas lepiej, czego my potrzebujemy i to jest całe nieszczęście. Mało tego, nie wszyscy chcą do końca wysłuchać, co mamy na ten temat do powiedzenia. Dlatego szukanie wspólnego forum dla artykułowania naszych potrzeb i postulatów jest takie istotne. R. Trykosko krytycznie ocenił nasze osiągnięcia budowlane w realizacji programów operacyjnych, dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej, gdyż - jego zdaniem - mogliśmy zrobić znacznie więcej. Wyciągnięcie z tych doświadczeń odpowiednich wniosków będzie istotne dla kolejnego okresu finansowania przez Unię naszych inwestycji - w latach 2014-2020. Wyciąganie wniosków nie powinno jednak oznaczać medialnego „obrzydzenia” naszych dokonań przez nadmierne eksponowanie przypadków złych realizacji. Takie bowiem przypadki zdarzają się w każdej dziedzinie gospodarki.

O słabości naszego lobbingu w sprawach legislacyjnych mówił również Roman Nowicki, szef Stałego Przedstawicielstwa Kongresu Budownictwa Polskiego, kolejny gość zjazdu. - Sejm

czy rząd lubi mówić: jesteśmy z wami, będziemy wysłuchiwać waszych postulatów. Niestety, jest wręcz odwrotnie. Gdy Kongres przygotował wnikliwą analizę metod rozwiązywania problemów budownictwa mieszkaniowego w krajach członkowskich Unii Europejskiej, ostatecznie nikt z kręgów rządowych nie był zainteresowany efektami tej analizy. W innym przypadku, posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury poświęcone budownictwu mieszkaniowemu, z udziałem ekspertów z organizacji inżynierskich, technicznych zakończono tuż po wystąpieniu ministra infrastruktury, w ogóle nie zasięgając opinii zaproszonych gości. - Tak się nie prowadzi społecznego dialogu z fachowcami - podsumował R. Nowicki.

Z naszych wewnętrznych spraw, XII Zjazd Krajowy rozstrzygnął kwestię zakupu nowej siedziby PIIB w stolicy w ten sposób, że nie określono z góry kwoty na nowy lokal, by nie pozbawiać Komisji Zakupowej możliwości negocjowania dobrej ceny. W końcowych uchwałach zjazdowych przyjęto też trzy warianty rozstrzygnięcia w izbach sytuacji, gdy członek pełniący funkcję w jednym z organów statutowych przestanie tę funkcję pełnić przed upływem kadencji. Izby będą mogły samodzielnie zdecydować, czy w tej sytuacji powołać na tę funkcję osobę, która w trakcie wyborów uzyskała największą liczbę głosów po koledze ustępującym, czy przeprowadzić wybory uzupełniające, czy też zmniejszyć liczebność składu danego organu statutowego.

Zjazd zgodził się też na zmianę wyboru koordynatora - rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Będą go mogli obecnie wybierać spośród siebie członkowie zespołu OROZ. Izby okręgowe otrzymały także możliwość podnoszenia wysokości ekwiwalentów finansowych za udział w pracach organów statutowych.

Zatem zjazd poprawił kondycję wewnętrzną PIIB, ale o nasz prestiż na forum sejmowym i rządowym nadal trzeba z uporem walczyć i to najlepiej wspólnie z organizacjami pokrewnymi. by głos PIIB był ważny nie tylko w deklaracjach rządowych, ale i w legislacyjnej praktyce. ■ (tk)



■ Delegacja Kujawsko - Pomorskiej Izby Inżynierów i Techników Budownictwa przed wejściem na salę plenarną

Fot. Urszula Kieller-Zawisza

Elektrycy rządzą!

Tego jeszcze nie było. Podczas wiosennej sesji egzaminacyjnej w grupie siedmiu najlepiej zdających kandydatów do uprawnień budowlanych znalazło się aż trzech elektryków. Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna uznała również, że wyjątkowo trzeba powiększyć grupę tych najlepszych z piątki do siódemki.

Zwykle jest tak, że w grupie najlepszych zdających dominują przedstawiciele najliczniejszej branży - konstrukcyjno-budowlanej. W tej sesji wszystko się pomieszało. Specjalność najliczniejszą reprezentowały wśród najlepszych tylko Katarzyna Nowicka i Natalia Ziółkowska, mostową - Adam Kruczyński, instalacyjno-sanitarną - Monika Grzempa, a pozostali trzej najlepsi z najlepszych reprezentowali specjalność instalacyjno-elektryczną. Byli to: Mariusz Łukaszewicz, Michał Miętiewicz i Andrzej Fojutowski.

Do odczytania przyrzeczenia inżynierskiego, że będą pracować uczciwie i zgodnie ze swoją wiedzą oraz umiejętnościami, wybrano Monikę Grzempę. W kącie sali dzielnie jej sekundowali mąż oraz małeńki, uroczy i niezwykle spokojny synek. Aż serce rosło. Natalii Ziółkowskiej sekundował mąż, który obiecywał, że za półtora roku przyjdzie kolej w egzaminach na niego i li-czy, że pójdzie mu tak dobrze, jak radośnie uśmiechniętej żonie. W pełnym skupieniu uroczystość wręczania decyzji o przyznaniu uprawnień obserwował znany w naszej Izbie rzecznik odpowiedzialności zawodowej, Czesław Szczesik z małżonką, którego syn również znalazł się wśród świeżo upieczonych uprawnionych.

Anna Majka, która zdawała aż dwa egzaminy jednocześnie, zdała je oba, przyznając, że miała sporo szczęścia w pytaniach. Tomasz Sulerzycki z Włocławka, na co dzień walczący na przebudowie drogi krajowej nr 1 dostał na pamiątkę zdjęcie ze swoją życiową partnerką. Chociaż w trakcie egzaminu pisemnego utyskiwał, że pracodawca nie chciał mu dać urlopu na przygotowanie się do sesji i nie wie, co będzie, zdał i test, i egzamin ustny i szybko wraca do pracy, bo terminy w harmonogramie robót są bardzo napięte. - A jeszcze nie wszystko grało w przygotowaniu inwestycji i musieliśmy ponowić odwierty, bo te z dokumentacji były niewiarygodne.

Ot typowa dola pracownika wykonawcy. W sesji wiosennej anno 2013 zdało na uprawnienia 81 osób, w tym 28 z branży konstrukcyjno-budowlanej, 2 - z architektonicznej 16 - z drogowej, 8 - z mostowej, a także 13 - z instalacyjno-sanitarnej i 13 -

z instalacyjno-elektrycznej. Poprawkę na ustnym zdał również jeden przedstawiciel branży kolejowej. Chwała wygranym i szacunek dla wszystkich, którzy próbowali. ■ (tk)



■ Portret zbiorowy bohaterów sesji wiosennej anno 2013 Fot. Tadeusz Kozłowski



■ Najlepsi, to właśnie oni. Od lewej: Natalia Ziółkowska, Monika Grzempa, Adam Kruczyński, Mariusz Łukaszewicz, Michał Miętiewicz i Andrzej Fojutowski Fot. Tadeusz Kozłowski